

Oczy czarne – Tadeusz Faliszewski

Oczy czarne, oczy twe
Wciąż nade mną dawną mają moc
Każdej nocy widzę je
Lśnią nade mną każdą ciemną noc
Daleki sen kołuje niby ćma
Wieki trudna noc bezsenna trwa
Żal znów mi duszę mroczy
Dal cała ma twe oczy,
Noc cała oczy twoje ma

Oczy czarne, rozwarte i ogromne
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne
Oczy czarne, przymglone, najłaskawsze, szalone
Już na zawsze stracone oczy twe

Nadaremnie się bronią i w rozterce
Patrzą na mnie i plonie biedne serce
I miłuje i czeka i całuje z daleka oczy czarne
Najdroższe oczy twe

Świt przychodzi pełen drzeń
Znów na chwilę żal w mej duszy ścichł
Próżno patrzę w śnieżny dzień
Nie ma już przede mną ciemnych oczu twych

I wiem że już nie będę mógł
Znaleźć cię na żadnej z moich dróg
Wiem, że już mi nie wrócą
Snem jeno mnie zasmucą
Snem mi zakłócą serca stuk

Oczy czarne, rozwarte i ogromne
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne
Oczy czarne, przymglone, najłaskawsze, szalone
Już na zawsze stracone oczy twe

Już mi was nie miłować całowanych
Już mi was nie całować ukochanych
Nim ode mnie uciekły już na śmierć mnie urzekły
Czarne oczy, najdroższe oczy twe



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych